

ROK **ZIEMI** 1910–2010

Wszyscy lubią wiedzieć, a tylko niektórzy lubią się uczyć. Tylko przystępnie podana wiedza krajoznawcza skłania do jej pogłębiania, np. przez lekturę, i zachęca do wycieczek po kraju. **Turystyka i krajoznawstwo to dziedziny, które uprawiamy z reguły nie tylko z myślą o własnej osobie, ale z chęcią i potrzebą przekazywania bliskim tych zainteresowań.** Taka była i taka jest istota krajoznawstwa. To udawało się i udaje nadal autorom i re-

daktorom „Ziemi” – czasopisma Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK), a następnie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK).

W styczniu minęło sto lat od ukazania się pierwszego numeru czasopisma, którego tytuł wzbudzał i wzbudza nadal różne skojarzenia. „Ziemia” to przecież nazwa naszej planety, „ziemia” to określenie gleby, ale także nazwa często nadawana naszej najbliższej „małej ojczyźnie”. Mówi-

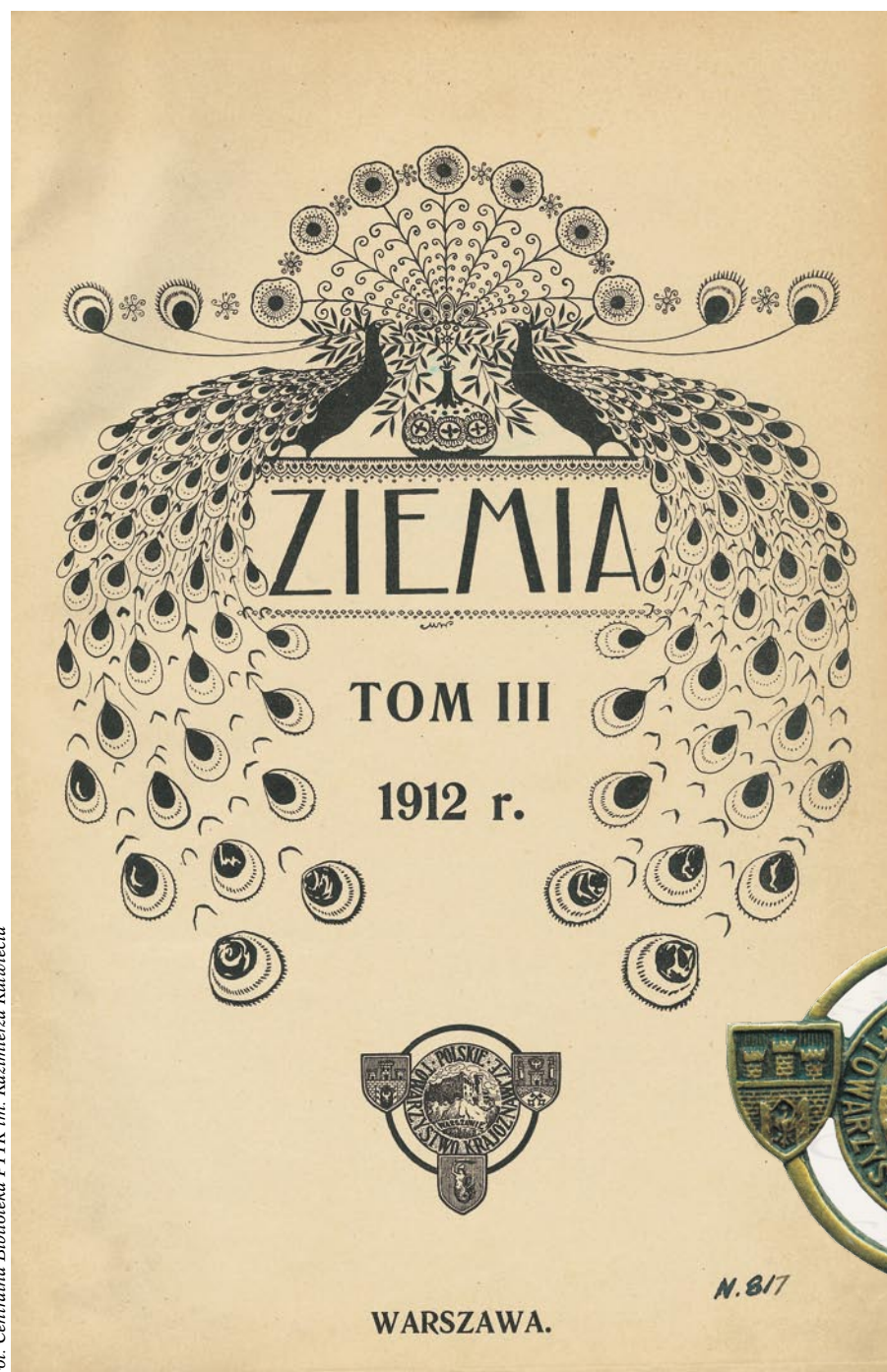
my więc, wymieniając nazwy historyczne, np. o Ziemi Sandomierskiej, Chełmińskiej, Dobrzyńskiej, Michałowskiej, Lubuskiej, Kłodzkiej... Emocjonalny stosunek do rodzinnych stron każe nam zastępować nazwy jednostek administracyjnych, np. powiatu jeleniogórskiego bliższym sercu określeniem „Ziemi Jeleniogórskiej”, na co nie zawsze uzyskujemy przyzwolenie od przedstawicieli nauki. Słowo „Ziemia” pojawia się teraz coraz częściej w przekazach promocyjnych. Mówimy więc o Ziemi Chopina, Ziemi Chełmońskiego, Ziemi Stefana Żeromskiego, nazywając ją nawet Żeromszczyzną.

**„Ziemia” to czasopismo krajoznawców, tworzone od samego początku przy ścisłej współpracy z nauką.** Autorom umieszczanych w niej prac nieobce było podejście zarówno do Ziemi jako planety (gdymy pisali o zgubnym wpływie człowieka na zmiany klimatyczne i hydrograficzne), ziemi – jako gleby (gdymy przedstawiali bogactwo środowiska przyrodniczego), a zwłaszcza Ziemi jako najbliższej ojczyzny.

Ten ostatni nurt, bliski regionalizmowi, był reprezentowany w czasopiśmie najczęściej. Lektura roczników „Ziemi” to wspaniała lekcja historii, nie tylko historii samej turystyki, ale także społecznych i kulturowych przemian w naszym kraju. Kulturowaną do dziś tradycją ruchu turystyczno-krajoznawczego było stronięcie od tak zwanej wielkiej polityki, co się najczęściej zresztą udawało.

Czytając „Ziemię” przypominamy sobie o pięknych tradycjach polskiej **„pracy od podstaw”**, zwanej też pracą organiczną, która tak często kojarzy się obcokrajowcom z naszym krajem. Do takich postaw skłaniała przeszłość Polaków, wieloletnia utrata niepodległości, wojny, powojenne przemieszczenia ludności i przesunięcia granic. Tradycja „pracy od podstaw”, będąca niewątpliwie bardzo wartościową, jest – niestety – dziś często źle rozumiana.

Dlatego tak ważne jest analizowanie historii, nie tylko dla oddawania należnej czci poprzednikom, ale również z powodów praktycznych, i to często wbrew tym, którzy twierdzą, że historia się nie powtarza.



## Dzieje „Ziemi”

W 1906 roku znak Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego połączył symbolicznie krajoznawców trzech zaborów. Umieszczono w nim herby trzech polskich „stolic prowincjonalnych”: Warszawy, Krakowa i Poznania, oraz zarys ruin zamku Ogrodzieniec, symbolizującego potęgę dawnej Rzeczypospolitej. To właśnie wycieczka do tego zamku miała tak znaczący wpływ na myśl Aleksandra Janowskiego o założeniu towarzystwa.

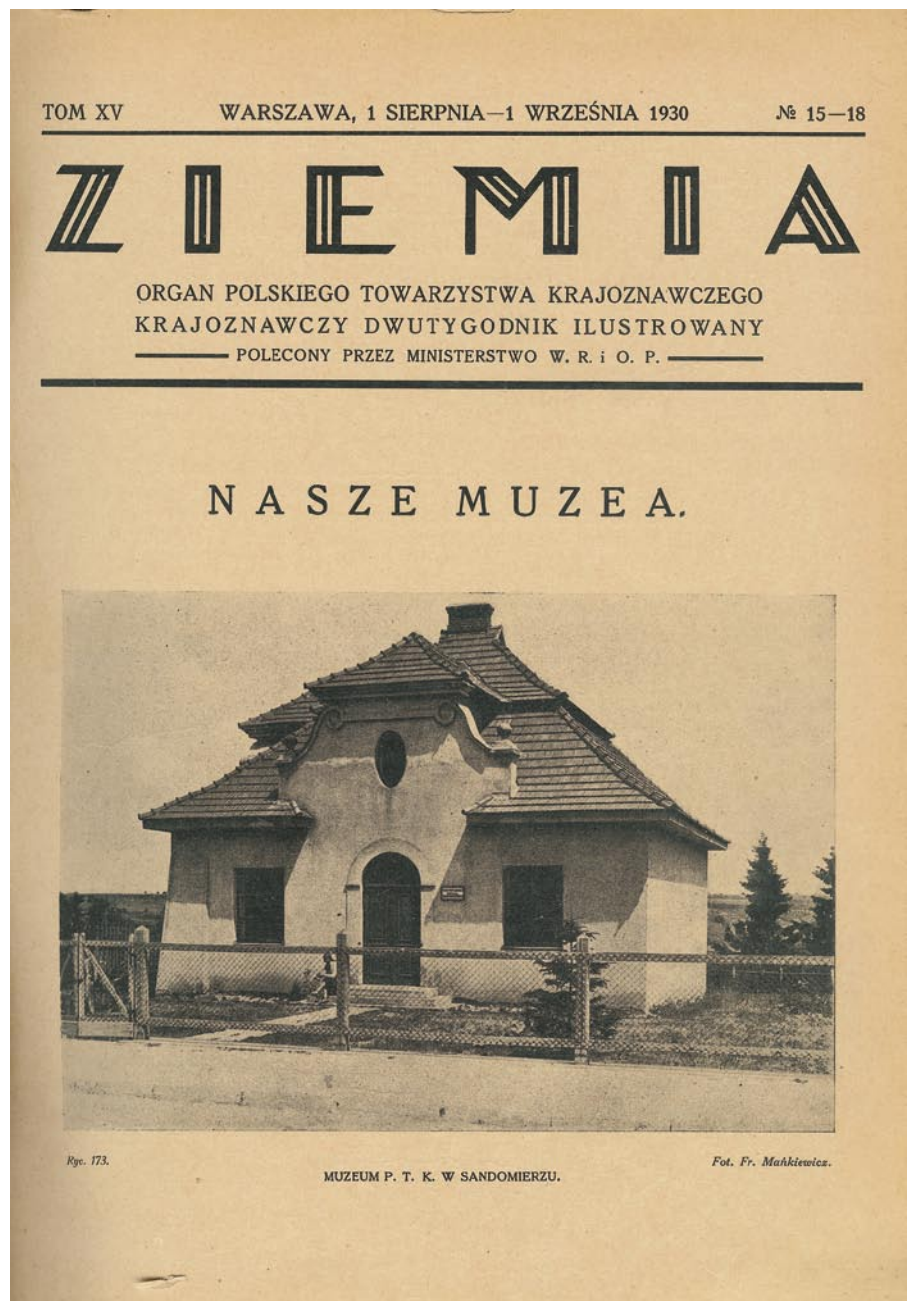
Zarówno **Aleksander Janowski**, jak i drugi współtwórca PTK – **Aleksander Patkowski** – byli postaciami niecodziennymi. Wiem to od osób, które miały zaszczyt kontaktować się z nimi. Przyciągali niczym magnes: ogromną wiedzą, perspektywnym myśleniem, pracowitością. Osobistym przykładem zarażali krajoznawczą pasją ludzi bardzo młodych.

**W cztery lata po powstaniu PTK pojawiła się „Ziemia”.** Wyjątkowość tego pisma spowodowała znaczne nim zainteresowanie ze strony czytelników, czego nie zawsze można było powiedzieć o władzach, także międzywojennej wolnej Polski. Czasopismo – mające charakter deficytowy, choć powstawało głównie siłami społecznymi – nie zawsze ukazywało się regularnie (jako tygodnik, a nawet dwumiesięcznik), a często w zmniejszonej objętości. Od samego początku „Ziemia” stawała się natomiast obiektem wielu studiów i artykułów. Analizowano jej artykuły w centralnej i lokalnej prasie, a także na konferencjach PTK. Dziś marzeniem każdego redaktora byłaby tak znaczna liczba nadsyłanych listów i bezinteresownie napisanych, cennych artykułów krajoznawczych.

Po przerwie spowodowanej I wojną światową „Ziemia” ukazała się już w roku 1919, po czym wydawana była regularnie, zyskując w 1922 r. okresową zapomogę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wznowiona w roku 1946, wychodziła do końca roku 1950, by latach 1956–1958 ukazywać się w Krakowie jako miesięcznik. Po kolejnej przerwie w 1965 r. „Ziemia ukazała się w formie rocznika” i stan ten trwa nadal (w ostatnich latach z licznymi przerwami). O cennym dorobku czasopisma świadczy najlepiej bibliografia jej zawartości wydana w roku 1997.

## Różnorodność bogactwem kraju

Poszukiwanie różnic pomiędzy regionami, gminami, miastami, dzielnicami miast, obiektami było zawsze jednym z najważniejszych celów wszelkich wycieczek. *Na terenie ograniczonym przez warunki naturalne, gospodarcze i historyczne, na obszarze, w którym człowiek zrosł się z całą skalą osobistych przeżyć*



*i doświadczeń, w miniaturze ujawnia się encyklopedyzm zagadnień, które interesują krajoznawstwo... Od własnego środowiska wychodząc lepiej i wszechstronnie regionalizm krajoznawczy obejmuje i fizjografię kraju (geografię, geologię, gleboznawstwo, hydrologię, klimatologię, florę i faunę) i wiedzę o człowieku w związku z przyrodą (antropologią, prehistorią, osadnictwem, etnografią, językoznawstwem, historią gospodarczą i polityczną; historią kultury, oświaty, wychowania, sztuki, plastyki, literatury i muzyki) i całą sferę praktycznego działania (komunikacje, rolnictwo, przemysł, handel, oświatę i wychowanie, higienę społeczną) wraz z całokształtem zagadnień dotyczących administracji i obronności kraju... – napisał współtwórca PTK Aleksander Patkowski w swym Holdzie dla ziemi rodzinnej.*

Jego kontynuatorzy twórczo rozwijali idee krajoznawcze. Na łamach „Ziemi” pojawiały się, i nadal pojawiają, artykuły dotyczące: ojczystej przyrody, zabytków architektury, cennych obiektów techniki, kultury ludowej. Nie brak w tych ciekawych rocznikach zarówno naukowych dyskusji na temat relacji krajoznawstwa i nauki, krajoznawstwa i regionalizmu, jak też kronikarskich zapisów dotyczących aktualnych dokonań, m.in. w zakresie inwentaryzacji krajoznawczej, wydawnictw, konferencji i sejmików krajoznawczych.

Warto sięgnąć do dawniejszych i nowszych numerów czasopisma. To istna kopalnia wiedzy, nie tylko o walorach turystycznych naszego kraju, ale także o historycznej ewolucji ruchu turystyczno-krajoznawczego.

Jan Paweł Piotrowski